

Konkurs

„Mój czyn na XX-lecie”

Wczoraj, z inicjatywy Komisji Koordynacyjnej do spraw Czynów Społecznych w Poznaniu oraz dzielnicowych komisji — ogłoszono konkurs pod nazwą „Mój czyn na XX-lecie”. Hasłem konkursu jest jak najbardziej powszechny udział mieszkańców, a także rozmaitych organizacji — w realizacji tegorocznych czynów społecznych. Chodzi w nim przede wszystkim o podejmowanie nowych inicjatyw oraz systematyczność w ich realizacji.

I etap konkursu trwać będzie do końca czerwca, a jego rozstrzygnięcie nastąpi w Święto Odrodzenia. Zakończenie drugiego etapu i całego konkursu, do którego tak jak w roku ubiegłym włączyło się Towarzystwo Miłośników Poznania, nastąpi 23 lutego 1965 roku, w XX rocznicę wyzwolenia miasta. (a)

Ostrzeszów wykonał roczny plan zbiórki na SFBS

Przedsiębiorcy od kilku lat w kraju w zbiorze pieniędzy na Społeczny Fundusz Budowy Szkół powiat ostrzeszowski znów zanotował poważny sukces.

Z okazji XX-lecia PRL i zbliżającego się IV Zjazdu partii, powiat ten zobowiązał się wykonać roczny plan zbiórki na SFBS do 1 maja br. Jak się wczoraj dowiedzieliśmy powiat zameldował o przekroczeniu rocznego planu, a tym samym o przedterminowym wykonaniu zobowiązania — 17 bm. Powiat ostrzeszowski zebrał do wczoraj 1 255 000 zł. (c)

Minister szwedzki przyjeżdża do Polski

Minister spraw zagranicznych Szwecji — Torsten Nilsson przybywa 19 bm. do Polski z oficjalną wizytą na zaproszenie ministra spraw zagranicznych — Adama Rapackiego.

Wizyta ma potrwać 5 dni. Rozmowy, jakie przeprowadzone będą w Warszawie, dotyczyć będą zagadnień interesujących oba państwa. W czasie pobytu w Polsce min. Nilsson zwiedzi, poza stolicą, woj. krakowskie i gdańskie. PAP

Czarnków — dzisiejszy

W okresie dwudziestolecia, Polski Ludowej radykalnie zmieniło się oblicze Czarnkowa, miasta gospodarczo zaniedbanego przed wojną. Jeszcze dziesięć lat temu straszły przyjezdnych zaniedbane chałupki przy głównych ulicach z „kocimi łbami”. Trzeba było jak najszybciej stamtąd wyjeżdżać najbliższym autobusem, bo nie można było znaleźć noclegu (brak hotelu).

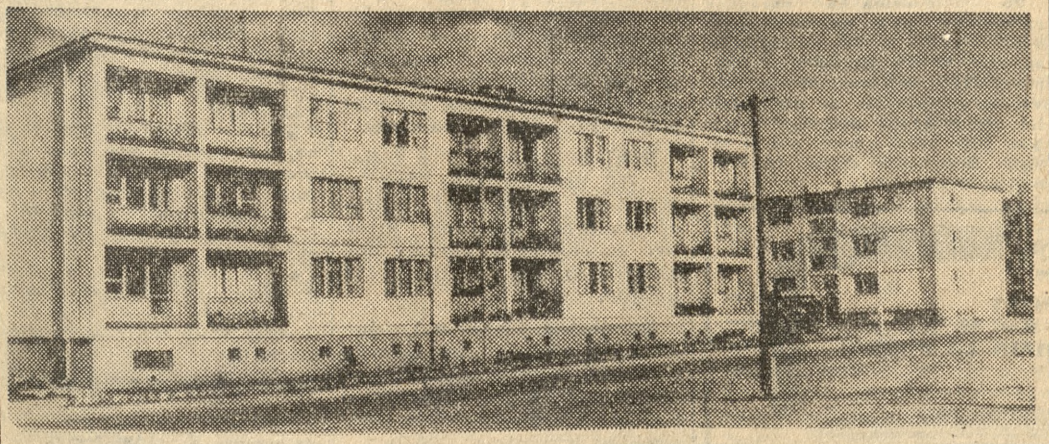
Z miasta, w którym istniało jedynie rzemiosło, jeśli nie liczyć prywatnego browaru i tartaku — Czarnków stał się ośrodkiem produkcji mebli oklepanych na eksport, jedynym w tym zakresie kooperantem Stoczni Szczecińskiej. Ostatnim czynionym są starania o rozbudowę zakładu. Koszt 300 milionów złotych powstaje fabryka płyt pilśniowych, całkowicie zmechanizowana. Dzięki tej inwestycji podwoi się liczba zatrudnionych w fabryce robotników. Dodatkowo zajęcia dla chałupników stwarza koszykarstwo. Przedsiębiorstwo „Las” daje zatrudnienie blisko setce kobiet przy zbieraniu grzybów, ślimaków na eksport, suszeniu warzyw, przetwórstwie.

Aktywizacja gospodarcza miasta i powiatu (między innymi Drowskiego Młyna — Odlewnia Żeliwa Ciągłego, Wielenia, Lubasza) wpłynęła także na poprawę warunków bytowania tamtejszej ludności. Najwyraźniej to widać na przykładzie budownictwa mieszkaniowego (patrz zdjęcie u dołu). Ulice pokrywa asfalt, oświetlają je jarzeniówki, zdobią estetyczne wystawy sklepowe. Społeczeństwo pomogło w czynie społecznym wybudować Powiatowy Dom Kultury, telewizyjną stację przekątnikową, skocznię narciarską.

Niemalże pozostało jeszcze do zrobienia w Czarnkowie i powiecie; dorobek ofiarnej pracy społeczeństwa może i powinien stać się punktem wyjścia do dalszej poprawy warunków życia. Nad tym właśnie, nad planami na najbliższe lata, radzić będzie dzisiejsza Konferencja Powiatowa PZPR.

(emp)

Fot. — K. Przychodzik



Rok XX
Wyd. A

Poznań
sobota, 18. IV. 1964

Cena 50 gr
Nr 92 (6280)

Tezy na IV Zjazd — kierunkiem działania

Wojewódzka narada aktywu związkowego

Wczoraj w Poznaniu Prezydium Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych zorganizowało naradę z przewodniczącymi powiatowych komisji Zw. Zaw., rad zakładowych i robotniczych. Tematem tych obrad, w których także wziął udział sekretarz CRZZ — poseł Kazimierz Nowicki, była aktywizacja organizacji związkowych i rozszerzenie dyskusji nad tezami na IV Zjazd PZPR. Referat wygłosił przewodniczący Prezydium WKZZ — Zdzisław Ceglowski.

Mówca na wstępie porównał osiągnięcia XX-lecia Wielkopolski z sytuacją gospodarczą w okresie międzywojennym. W ciągu ostatnich 18 lat w jednym tylko Poznaniu wybudowanych zostało 78 tysięcy izb, to jest o 18 tysięcy izb więcej niż w dwudziestolecie międzywojennym na terenie Poznania i województwa. Przemysł rozwijający się zatrudnia 3 razy więcej ludzi niż przed wojną.

Na tle tych osiągnięć przewodniczący Prezydium WKZZ nakreślił zadania, jakie stoją przed związkami zawodowymi w realizacji planu 5-letniego. O zrozumieniu tych zadań przez wiele załóg świadczy liczba 2032 brygad (16 tysięcy robotników), ubiegających się we współzawodnictwie o tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej. Wiele jednak jest jeszcze zakładów pracy, w których ruch ten należałoby ożywić.

Z. Ceglowski wskazał również na potrzebę większego ożywienia ruchu racjonalizatorskiego. Nie może się zdarzać — jak to było w „Pomocie” — że wnioski racjonalizatorskie komisje fachowe rozpatrywały po dwóch latach. Należy też pełniej wykorzystywać maszyny i surowce, ulepszać organizację pracy. Więcej uwagi poświę-

cać bezpieczeństwu i higienie pracy.

W dyskusji działacze związkowi wskazywali możliwości pełniejszego wykorzystania rezerw w zakładach pracy. Mówiono też o przypadkach nie respektowania przez dyrekcje uprawnień rad zakładowych. Naradę cechowała troska o dalszy rozwój przemysłu, wzmocnienie produkcji i poprawę warunków pracy. (p)

J. Szydłak na czele Komitetu Obchodu Dnia Budowlanych

6 maja — centralna akademія

Jak już zapowiadaliśmy, w roku XX-lecia PRL obchodzony będzie po raz pierwszy 10 maja Dzień Budowlanych. Z tej okazji powstał w Poznaniu Honorowy Komitet Obchodu pod przewodnictwem I sekretarza KW PZPR Jana Szydłaka.

Budowlani, a także pracownicy pokrewnych przedsiębiorstw m. in. biur projektowych z Poznania i województwa, wezmą udział 6 maja w centralnej akademii, która odbędzie się w auli UAM. Podczas akademii wręczone będą najlepsze przedsięwzięcia, biorącym udział we współzawodnictwie pracy, sztandary oraz proporce przechodnie.

Z okazji Dnia Budowlanych w Muzeum Narodowym w Poznaniu otwarta zostanie 6 maja wystawa osiągnięć w XX-leciu Polski Ludowej.

Ponadto odbędzie się szereg imprez; m. in. 3 maja nastąpi nad Wartą otwarcie

Inauguracja Dnia Włókniarza

Zainaugurowano już obchody „Dnia pracownika przemysłu włókienniczego, odzieżowego i skórzanego” — obchodzonego w tym roku po raz pierwszy. W wielu zakładach odbywają się akademie, na których załogi podsumowują dotychczasowy dorobek, a także omawiają najważniejsze zadania najbliższych lat. Składane są równocześnie meldunki o podjętych i realizowanych już zobowiązaniach dla uczczenia XX-lecia, IV Zjazdu Partii i Dnia Włókniarza.

Organizatorem centralnych uroczystości są włókniarze. Centralna akademia odbędzie się 19 bm. w Łodzi.

W 70 rocznicę urodzin I Sekretarza KC KPZR

Serdeczne życzenia z całego świata

Najwyższe odznaczenia państwowe dla N. Chruszczowa

Władysław Gomułka i Józef Cyrankiewicz odwiedzili w piątek rano Nikitę Chruszczowa i złożyli mu życzenia z okazji siedemdziesiątych urodzin.

Wczoraj rano Nikitę Chruszczowa odwiedzili w jego mieszkaniu Leonid Breżniew, Aleksy Kosygin, Anastas Mikojan, Mikołaj Podgorny, Michał Susłow i inni przywódcy radzieccy. Złożyli oni I sekretarzowi KC KPZR, przewodniczącemu Rady Ministrów ZSRR serdeczne życzenia zdrowia i długich lat życia w związku z 70 rocznicą jego urodzin.

Przywódcy partii i rządu złożyli także serdeczne życzenia Ninie Chruszczowej — towarzysze życia Nikity Chruszczowa.

Leonid Breżniew wręczył w piątek rano Nikicie Chruszczowej Order Lenina i medal „Złotej Gwiazdy” w związku z przyznaniem mu przez Prezydium Rady Najwyższej ZSRR tytułu Bohatera Związku Radzieckiego.

Uroczystość dekoracji odbyła się w Sali Jekatierińskiej Wielkiego Pałacu Kremlońskiego w obecności współpracowników Chruszczowa — przywódców partii i rządu, oraz delegacji radzieckich republik związkowych.

Życzenia urodzinowe złożył premierowi ZSRR także Ion George Maurer, Antonin Novotny, Todor Żiwkow, Janos Kadar, Walter Ulbricht, Junżajin Cedenbał oraz Urho Kekkonen.

Prezydent Czechosłowacji A. Novotny wręczył w piątek N. Chruszczowowi najwyższe odznaczenie swego kraju — order Lwa Białego I stopnia ze Złotą Wstęgą.

Z rąk W. Ulbrichta premier Chruszczow otrzymał najwyższe odznaczenie NRD — order Karola Marksa.

Przewodniczący Rady Ministrów Bułgarii T. Żiwkow odczytał dekret o nadaniu N. S. Chruszczowowi tytułu Bohatera Ludowej Republiki Bułgarii oraz wręczył mu gwiazdę i order Georgi Dimitrowa.

Przewodniczący Rady Ministrów Mongolskiej Republi-

ki Ludowej J. Cedenbał wręczył N. S. Chruszczowowi order Suche-Batora.

Przewodniczący Rady Ministrów Rumunii I. G. Maurer odczytał dekret o odznaczeniu N. S. Chruszczowa gwiazdą Rumuńskiej Republiki Ludowej I stopnia.

Nikita Chruszczow przyjął również I sekretarza KC Komunistycznej Partii Niemiec Maxa Reimanna, przewodniczącą Komunistycznej Partii Hiszpanii Dolores Ibarruri oraz sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Finlandii, Ville Pessil. Złożyli oni premierowi ZSRR życzenia urodzinowe.

Cała prasa ZSRR opublikowała listy z życzeniami, przesłane Nikicie Chruszczowowi z wielu krajów świata w siedemdziesiątą rocznicę urodzin. Serdeczne gratulacje przesyłał jubilatowi przywódca Bułgarii, Czechosłowacji, Mongolii, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i Demokratycznej Republiki Wietnamu. Gorące braterskie pozdrowienia nadesłali Komitet Centralny FPK, Komitet Centralny Włoskiej Partii Komunistycznej i ośrodek Palmiro Togliatti, KC partii komunistycznych: Argentyny, Chile, Danii i Grecji, sekretarz generalny KP W. Brytanii — John Gollan, KC Komunistycznej Partii Cejlonu, kierownictwo KP Szwecji i KC KP Kolumbii.

Prasa radziecka zamieszcza także depesze z gratulacjami od prezydenta USA Lyndona Johnsona, prezydenta Francji de Gaulle'a, premiera Indii Nehru, prezydenta Indonezji Sukarno i króla Afganistanu Muhammada Zahir Szaha. Sekretarza Generalnego ONZ — U Thanta, premiera rządu Kenii — J. Kenyatty, premiera rządu woskiego — A. Moro, premiera rządu Wielkiej Brytanii — A. Douglas-Home'a, króla Nepalu — Mahendry, prezydenta Republiki Austriackiej — A. Schaerfa, premiera rządu australijskiego — R. Menziesa, premiera rządu Nigerii — A. T. Balewa.

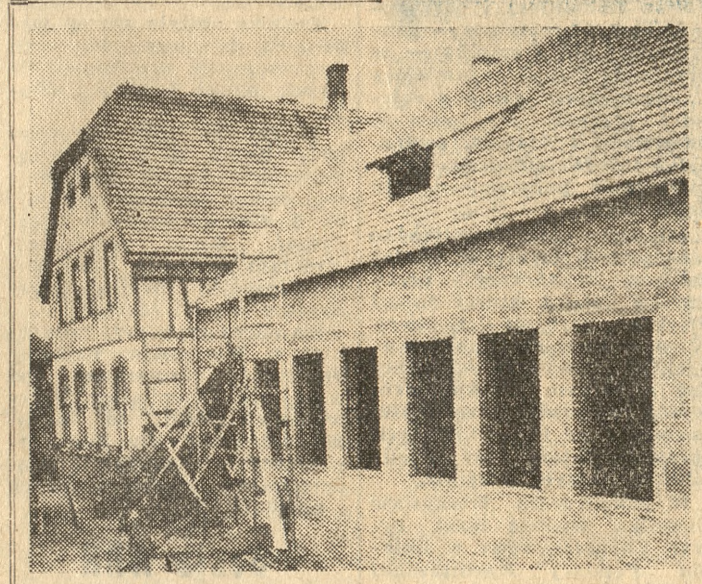
PRZYJĘCIE NA KREMLU

Komitet Centralny KPZR, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i rząd radziecki wydały 17 bm. w Wielkim Pałacu Kremlońskim obiad w związku z 70 rocznicą urodzin Nikity Chruszczowa.

W Sali Gieorgiewskiej zebrał się przywódcy KPZR i kierownicy rządu radzieckie-

Dokończenie na str. 2

bez
inicja-
tywy
ani
rusz!



Nie jedna, nie dziesięć, nie sto, lecz już kilkadziesiąt nowych szkół wybudowaliśmy w kraju w ostatnich latach, społecznym wysiłkiem. Ale nieczęsto się zdarza, by tak zgodnie i tak owocnie, mieszkańcy miasta czy wsi pracowali wspólnie nad oddaniem budynku szkolnego do użytku. W Krajkowach, powiat Kępno, miejscowi obywatele, przezwani robotnicy-kolejarze, przyczynili się nie tylko do tego, że społecznym czynem wykonane były wykopy, czy zwieziony materiał; oni pracowali przy murowaniu, przy zakładaniu instalacji — jednym słowem naprawdę własnymi rekoma wybudowali nowe skrzydło starej szkoły. O tej społecznej inicjatywie i wielu innych poczynaniach ludności powiatu Kępno, oddalonego o 170 kilometrów od Poznania, piszemy dzisiaj na stronie 3.

Fot. S. Haniszewski

POGODA

Zachmurzenie niewielkie, na zachodzie w godzinach popołudniowych niewielki wzrost zachmurzenia ze skłonnością do lokalnych burz i opadów przelotnych. W dzień temperatura maksymalna od plus 14 st. na wschodzie, do 25 st. na zachodzie.

Przemysł rolno — spożywczy w przedzjazdowej dyskusji

Omówienie udziału w dyskusji przedzjazdowej było głównym tematem poszerzonego plenarnego posiedzenia Zarządu Oddziału Stowarzyszenia Naukowo-Technicznego Inżynierów i Techników Przemysłu Spożywczego NOT w Poznaniu.

Problemy tego przemysłu będą w maju przedmiotem specjalnego posiedzenia Komitetu do Spraw Rolnictwa, podczas którego omówione zostaną możliwości lepszego wykorzystania tkwiących w nim rezerw i kierunków dalszego rozwoju.

Z wypowiedzi przedstawiciela KW PZPR, Kazimierza Grzesiaka wynikało, że przemysł rolno-spożywczy dostarcza w skali krajowej m. in. 37 procent mączki skrobiowej, 16 proc. bitego drożdżu, 14 proc. masła i produktów zbożowych oraz 15 proc. cukru. Z uwagi na sytuację gospodarczą nie przewiduje się w tym przemyśle olbrzymich nakładów na inwestycje. Dlatego przy ustalaniu dalszych planów należy zwrócić uwagę na rekonstrukcję przestarza-

tych urządzeń, rozszerzenie asortymentu wyrobów i uruchomienie dodatkowej produkcji w zakładach kampa-nijnych, dla lepszego wykorzystania ich mocy produkcyjnej w innych okresach.

Tak więc w dyskusji przedzjazdowej w poszerzonych zakładach należy omówić sposoby, które zapewnią utworzenie nowych stanowisk pracy w przemyśle przy małych nakładach, intensyfikację procesów technologicznych, zwiększenie zmienności, lepszą ochronę surowców przed zepsuceniem i obniżaniem ich wartości, bardziej racjonalne wykorzystanie materiałów, surowców i produktów ubocznych.

Proponowano również, by zorganizować w Poznaniu specjalny ośrodek szkoleniowy dla systematycznego zaznajamiania pracowników z najnowszymi osiągnięciami przemysłu spożywczego, na świecie. (l)

Nagrody i wyróżnienia dla działaczy kultury

Z okazji Dnia Działacza Kultury (3 maja) Minister Kultury i Sztuki przyznał 400 działaczom kulturalno-oświatowym z całego kraju nagrody pieniężne. Nagrody otrzymała pracownicy etatowi oraz aktywni społecznie twórcy kultury: kłuby, domy kultury, organizacje społeczne, księgarze, bibliotekarze, kierownicy amatorskich zespołów artystycznych i zespołów oświatowych, którzy najbardziej wyróżnili się w okresie XX-lecia.

Serdeczne życzenia dla N. Chruszczowa

Przyjęcie na Kremlu

Dokończenie ze str. 1

go oraz inni czołowi działacze partyni i państwowi, rodzina i krewni Chruszczowa, przedstawiciele ludności Moskwy i wszystkich 15 radzieckich republik związkowych, goście zagraniczni przybyli do ZSRR, aby złożyć życzenia N. Chruszczowowi oraz szefowie placówek dyplomatycznych.

O godzinie 16 czasu moskiewskiego przybył na salę N. Chruszczow wraz z małżonką i najbliższymi współpracownikami. Zgromadzeni powitali ich owacyjnie.

Anastas Mikojan wznosił toast za żonę Nikity Chruszczowa, Ninę Pietrowną oraz za dzieci, wnuków i prawnuków jubilata.

Następnie toasty wygłaszali: I sekretarz KC Komunistycznej Partii Białorusi, K. Mazurów, I sekretarz KC Komunistycznej Partii Kazachstanu, I. Jusupow, przewodniczący Kołchozu w Siolę — Kalinówka, skąd pochodził Chruszczow, W. Graczev, I sekretarz KC Komunistycznej Partii Gruzji, W. Mżawanadze, I sekretarz KC Komunistycznej Partii Uzbekistanu, S. Rasizidow, członek Akademii Nauk, A. Aleksandrow, I sekretarz KC Komunistycznej Partii Łotwy, A. Pelsze, przewodniczący Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych, W. Griszin.

Następnie do Nikity Chruszczowa podeszła szóstka kosmonautów radzieckich, którzy złożyli jubilatowi życzenia z okazji 70 rocznicy urodzin.

W imieniu partii, rządów i narodów wielu krajów złożyli jubilatowi życzenia i wnieśli toasty przewodniczący delegacji zagranicznych.

TOAST WŁADYSŁAWA GOMUŁKI

Po złożeniu życzeń i wzniesieniu toastu przez I sekretarza KC KPCz, prezydenta Czechosłowacji Antonina Novotnego zabrał głos I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka.

Drogi Towarzyszu Chruszczow! — powiedział m. in. Władysław Gomułka. Wiek każdego jubilata określa najdokładniej jego metryka. Z Wami, drogi Towarzyszu Chruszczow, sprawa jest bardziej skomplikowana. Jeśli ten Wasz wiek próbować określić na podstawie przejawów energii, ruchliwości, twórczej żywotności umysłu, których dowody dostarczyć nam może dowolny odcinek Waszego wypełnionego życia, powiedzielibyśmy, że chodzi o młodość. Jeśli zaś mielibyśmy obliczyć go według nasilenia codziennej aktywności, bogactwa zdarzeń, transkontynentalnych podróży, ilości i różnorodności spotkań i wystąpień, kalendarzowy wiek okazałby się za krótki. Ta kipiąca energia i inicjatywa działalności w okresie ostatniego dziesięciolecia wytyczała nieprzemijające piętno na stylu kierowania i rządzenia partią i państwem, na całym międzynarodowym życiu politycznym świata.

De Gaulle w szpitalu

W piątek prezydent de Gaulle przeszedł operację w paryskim szpitalu Cochin.

Agencja France Presse stwierdza, że stan prezydenta jest „całkowicie zadowalający”. Przeszedł on operację prostaty. Przez kilkanaście dni de Gaulle pozostał w szpitalu. Szef państwa francuskiego liczy 73 lata. (PAP)

W poszukiwaniu rezerw w hutnictwie

Zjazd hutników w Nowej Hucie

Z udziałem około 600 delegatów, reprezentujących blisko 230-tysięczną rzeszę hutników polskich, rozpoczął się w piątek w Nowej Hucie XVII Zjazd największej organizacji technicznej w kraju — Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Hutniczego, poświęcony zadaniom tej galei przemysłu w świetle tez na IV Zjazd partii. W zjeździe uczestniczą m. in.: wicepremier i przew. Komitetu Nauki i Techniki — Eugeniusz Szyr i I sekretarz KW PZPR w Krakowie — Lucjan Motyka.

Eugeniusz Szyr podkreślił, że przedstawione przez XV Plenum KC PZPR tezy na IV

Zjazd mają charakter wytycznych, kierunkowych. Szczegółowe dopracowanie wszystkich wskaźników pod kątem optymalnego wykorzystania rezerw i możliwości jest i powinno być tematem dyskusji całego społeczeństwa.

W przemyśle hutniczym — mówił E. Szyr — jednym z najpilniejszych zadań jest zwiększenie procentu wysokoszlachetnych wyrobów.

O niektórych aktualnych zadaniach hutnictwa żelaza i przem. metali nieżelaznych w świetle tez zjazdowych mówił wiceminister przemysłu ciężkiego — Franciszek Kaim.

Uczestnicy nowohuckiego sejmiku hutniczego wystosowali depeszę do I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki, w której deklarują swe pełne poparcie dla polityki partii i programu zawartego w tezach na IV Zjazd.

Tysiące listów w ambasadzie i konsulatach ZSRR

W związku z 70 rocznicą urodzin N. S. Chruszczowa do ambasad radzieckich w Warszawie oraz konsulatów radzieckich nadchodzą z wszystkich stron kraju tysiące depesz, listów i pism z serdecznymi pozdrowieniami i gratulacjami, z życzeniami dalszych sukcesów w pracy dla socjalizmu i pokoju.

W piątek w Warszawie w hallu gmachu ambasad radzieckich wyłożone zostały książki, w których przedstawiciele społeczeństwa stolicy od godzin porannych wpisywali życzenia dla N. S. Chruszczowa.

Podpisy złożyło szereg wybitnych działaczy partyjnych i społecznych, przedstawiciele świata nauki, kultury i sztuki.

Do gmachu ambasad przybyły liczne delegacje warszawskich fabryk. Delegacje wpisywały pozdrowienia dla N. S. Chruszczowa do książki życzeń. Wielu robotników wręczało skromne pamiątkowe upominki z prośbą o przekazanie ich do Moskwy.

Na adres ambasad radzieckich w Warszawie nadeszły depesze z życzeniami od wszystkich Komitetów Wojewódzkich PZPR, od Zarządów Głównych Zw. Zaw., organizacji społecznych i młodzieżowych, uczelni wyższych i szkół. (PAP)

Sesja WRN w Katowicach

W piątek odbyła się sesja WRN w Katowicach, w której uczestniczyli kierownictwo Komitetu Wojewódzkiego z członkiem Biura Politycznego KC, I sekretarzem KW PZPR w Katowicach — Edwardem Gierkiem. Na sesji, w związku z przejściem do służby dyplomatycznej, dotychczasowy przewodniczący Prezydium WRN — Ryszard Nieszporek złożył rezygnację z zajmowanego stanowiska. Na stanowisko przewodniczącego wybrany został jednogłośnie członek Rady Państwa, dotychczasowy I zastępca przewodniczącego — Jerzy Ziętek.

Grypa na Lubelszczyźnie

Epidemia grypy w woj. lubelskim przybiera na sile. Dotychczas zachorowało już ok. 10 tys. mieszkańców Lubelszczyzny. Najwięcej zachorowań notuje się w Lublinie, Zamościu i Tomaszowie.

Uczestnicy Zjazdu wystosowali również depeszę do I sekretarza KC KPZR i premiera rządu ZSRR — Nikity Chruszczowa z serdecznymi życzeniami z okazji 70 rocznicy jego urodzin. W uchwalonej przez zjazd depeszy podkreślano wielką pomoc Związku Radzieckiego w rozwoju polskiego przemysłu hutniczego. (PAP)

Ocena pracy poznańskiego środowiska studenckiego

16 i 17 bm. bawił w Poznaniu Komitet Wykonawczy Rady Naczelnej Zrzeszenia Studentów Polskich.

Wizyta ta miała charakter roboczy i obejmowała przede wszystkim ocenę pracy poznańskiego środowiska. W programie Komitet Wykonawczy RN odbył szereg spotkań z władzami poznańskimi. Między innymi z I sekretarzem KW PZPR Janem Szydłakiem, przewodniczącym Prezydium Rady Narodowej Poznania Jerzym Kusiakiem, sekretarzem Komitetu Wojewódzkiego ZMS i przewodniczącym ZW ZMS, posłem S. Walendowskim. Ponadto członkowie Komitetu Wykonawczego spotkali się z rektorami UAM i PP oraz aktywistami organizacji ze wszystkich wyższych uczelni środowiska.

Tematem rozmów i spotkań władz centralnych ZSP były przede wszystkim sprawy związane z ideologicznym wychowaniem młodzieży, wprowadzeniem w życie nowych przepisów stypendialnych oraz ustawy o zatrudnieniu absolwentów szkół wyższych.

W Poznaniu odbyło się także posiedzenie Komisji Ekonomicznej Rady Naczelnej ZSP, która obradowała nad aktualnymi zagadnieniami bytowymi studentów. (na)

Sensacyjna teza dr. Negroni

Wykrycie wirusa raka krwi?

Nadzieje na zwalczenie jednej z najbardziej tajemniczych chorób, siejącej śmierci wśród tysięcy dzieci, dorosłych i starców — białaczki (raka krwi) — znów się ostatnio wzmożyły. W piśmie angielskich lekarzy „British Medical Journal” ukazało się bowiem sprawozdanie o wykryciu przez doktora Gavino Negroni wirusa tej choroby, nazwanego tymczasowo skrótem „ICRF HL/1”.

Stowarzyszenie lekarzy brytyjskich zaleciło na razie dużą ostrożność w ocenie szans szybkiego znalezienia

Oburzenie wśród obserwatorów

Obrona próbuje zastraszyć świadków

Z procesu we Frankfurcie

Piątkowy dzień procesu oprawców oświęcimskich wypełnili zeznania dwóch kolejnych świadków oskarżenia, byłych więźniów politycznych Oświęcimia.

Zeznaje świadek z Czechosłowacji, urodzony w Warszawie 52-letni Jerzy Baranowski.

Na dziedzińcu krematorium — opowiada świadek — leżało twarzą do ziemi około 100 więźniów z „Sonderkommando”. Między rzędami leżących przechodził Boger i drugi SS-mann i po kolei zabijał więźniów strzelając im w tył głowy z pistoletów. Świadek mówił również o

tym, że Boger przyczynił się do śmierci dużej grupy oficerów polskich, rozstrzelanych pod „czarną ścianą”. Kilku z nich, m. in. płk. Gilewicz i por. Lisowski, przebywali razem ze świadkiem w celi bloku XI.

Świadek zna również oskarżonego Emila Bednarka. Bednarek zorganizował „sąd” nad więźniem, który innemu ukradł kawałek chleba. Więźnia zasądzono na 50 uderzeń kijem w dwóch seriach po 25 uderzeń w odstępie 2-tygodniowym. Wyrok nie podołał się Bednarkowi. Kazał więźniowi położyć się i zaczął bić. Do 50 uderzenia — opowiada świadek — nie doszło. Ofiara zmarła przedtem.

Adwokat, dr Latenser indagując świadka, tak formułuje pytania, ażeby rzucić cień podejrzenia na jego prawdziwość.

Prokuratura i oskarżyciel prywatny prof. Kaul protestują przeciwko takiej formie pytań. Prof. Kaul — wśród głośniego aplauzu obserwatorów procesu (po raz pierwszy na sali tego procesu rozległy się oklaski), nie kryjąc swego oburzenia, wzywa sąd do położenia wreszcie kresu praktykom dr. Latensera i jego kolegów z ławy obrończej, usiłujących zastraszyć świadków zagranicznych, rzucić na ich zeznania cień nieufności.

Jako następny świadek przed sądem staje 49-letnia Lilly Majerczyk z Antwerpii. L. Majerczyk mówi o straszliwych przesłuchaniach, prowadzonych przez Bogera i innych SS-mannów w Wydziale Politycznym.

Kiedyś Boger przesłuchiwał polskiego więźnia (nazwiska jego świadek nie zna, ale wie, że był on z Krakowa i że był jakąś ważną osobą w polskim ruchu oporu). Ten człowiek milczał mimo straszliwych tortur na „huśtawce”. Wówczas Boger sprostował rodzinę więźnia i obiecał zwolnić ją dopiero wtedy, kiedy złoży on zeznania. Więźni zeznania te złożył, ale mimo to, zarówno więźnia jak i całą jego rodzinę Boger skazał na śmierć... (PAP)

Surowe wyroki na sprawców napadu na pociąg pocztowy

W czwartek sąd w Aylesbury wydał wyroki w sprawie 12 uznanych przez ławę przysięgłych za winnych zorganizowania napadu na pociąg pocztowy, jadący z Glasgow do Londynu. Pociąg ten został w dniu 8 sierpnia ub. roku zatrzymany w pobliżu Cheddington, a łupem rabusiów stała się suma przeszło 2,6 mln. funtów szterlingów.

Siedmiu oskarżonych skazanych zostało na 30 lat więzienia każdy, dwaj inni otrzymali wyroki po 25 lat. Jeden wyrok opiewa na 24 lata, jeden na 20 lat i jeden na 3 lata. (PAP)

Telefony

W Zakładach Przemysłu Ziemniaczanego w Luboniu wybuchł pożar w podgrzebnym magazynie pomocniczym. Dzięki szybkiej interwencji Straży Pożarnej, pożar ugaszono w krótkim czasie.

Przy narożniku ulic Wspólnej i Dzierżyńskiego doszło do zderzenia motocykla z samochodem, w wyniku którego Stefan B. doznał ogólnych potłuczeń i został przewieziony do szpitala dyżurnego.

Na budowie Hotelu „Orbis” przyginięty został skrzynia samochodu St. B. Na szczęście — skończyło się na lekkich obrażeniach. (l)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował K. Monikowski.

Bundeswehra otrzyma nowe rakiety atomowe

W przyszłym tygodniu jednostka lotnictwa zachodniemieckiego wystrzeli po raz pierwszy na poligonie USA „White Sands” rakietę typu „Pershing” — podał w piątek bońskie Ministerstwo Obrony. Jednostka ta — 66 oficerów i żołnierzy — szkolona jest od października ub. r. w amerykańskiej szkole rakietowej w Fort Sill (Oklahoma).

Rakieta „Pershing” o zasięgu 700 km uważana jest w USA za najbardziej nowoczesną broń tego typu i może być uzbrojona w głowicę nuklearną o sile wybuchu 500 kiloton.

Bundestag przyznał już kwotę 480 mln. marek na wyposażenie pierwszej eskadry „Pershing”, która składać się będzie z 3 jednostek zapasowych w wyrzutnie. (PAP)

Proces rasisty ponownie unieważniony

Po 10-godzinnych naradach członkowie ławy przysięgłych — którzy mieli wydać wyrok w sprawie Beckwitha, zabójcy murzyńskiego działacza, Medgara Everssa, oświadczyli, że nie udało im się osiągnąć porozumienia. — Tak więc drugi z kolei proces rasisty Beckwitha został unieważniony. (PAP)





Powiat Kępno, to najbliższy rejon naszego województwa. Zbliżająca się do liczby dziesięciu tysięcy mieszkańców stolica powiatu, oddalona jest od Poznania o 170 kilometrów. W powiecie nie ma miast, choć szereg osiedli, jak np. Rychtal, Bralin, Laski — mogłoby pretendować do tego miana liczbą mieszkańców i charakterem zabudowy. Podstawą utrzymania większej części ludności powiatu pozostaje rolnictwo, dysponujące mocno zróżnicowanymi ziemiami, od piaszków do gleb podmokłych. W ostatnich latach poziom gospodarowania uległ wyraźnemu podwyższeniu. Np. rolnicy gromady Łęka Opatowska szczytą się niezwykle wysoką obsadą inwentarza: 170 świń i 62 sztuki bydła na 100 hektarów. Szereg PGR-ów uzyskuje dobre wyniki.

Cenna inicjatywa jest trwająca już ponad pięć lat współpraca władz powiatów kępińskiego, wieruszowskiego i kluczborskiego, należących do trzech województw: poznańskiego, łódzkiego i opolskiego. Mimo wyraźnego niedoinwestowania rejonu Kępna w okresie międzywojennym, — obecnie powiat ten coraz wyraźniej wkracza na drogę rozwoju i dostatku.

bez inicjatywy ani rusz!

Niedziela traktorzysty

Gdyby w Komitecie Powiatowym Partii lub w ratuszu w Kępnie założono złotą księgę czynów społecznych ludności, wiele moglibyśmy w niej wyczytać o młodych kępińskich traktorzystach z ZMW. Ale księgi takiej nie ma. Są tylko zwyczajne meldunki o zobowiązaniach i ich wykonaniu.

Fachowcy obliczyli, że ogólna wartość czynów społecznych, zadeklarowanych przez młodzież ZMW, wynosi w Kępnie ponad ćwierć miliona złotych. Złoży się na to praca przy budowie nowych świetlic, dróg i mostów, przy zakładaniu melioracji i zwóz-

Powiat Kępno i jego stolica zaliczane są do najsłabiej uprzemysłowionych w Poznaniu. Od lat planuje się tutaj wybudowanie większego obiektu fabrycznego. Czy jednak nie ma lokalnych możliwości stworzenia dodatkowych miejsc pracy? Na to pytanie szukają odpowiedzi miejscowi działacze. Rodzą się na tym tle godne uwagi inicjatywy.

W okolicy dominuje przemysł leśno-drzewny, wydaje się więc, iż w oparciu o tę specjalność należałoby oprócz rozwiązywania problemu dodatkowych miejsc pracy. Miejsceowe Zakłady Drzewne Przemysłu Leśnego mają luźny produkcję w Oddziale II przy ul. Obróńców Pokoju. Tartak ten pracuje w oparciu o surowiec iglasty, którego nie ma zbyt wiele. Mógłby zatem — jak się proponuje — pracować sezonowo, w pozostałym czasie zaś przerabiać surowiec liściasty z Rejonu Łasów Opole. Część parku maszynowego dla wyrobu galanterii drewnianej z surowca liściastego można wziąć z Oddziału I, który ulega modernizacji. Ponadto w Oddziale II można by urządzić w istniejących pomieszczeniach zakład renowacji opakowań drewnianych. Zbyt na dobrą galanterię drewnianą — nieograniczony; na Targach w Poznaniu pokazywano wiele drobiazgów, które handel zagraniczny chciałby nabyć na

Gospodarska myśl i — miejsca pracy

eksport. Koszty adaptacji oblicza się na 200.000 zł, wzrost zatrudnienia — 50—60 osób.

Na oddziale I można by natomiast zwiększyć zatrudnienie, przez ustanowienie drugiej zmiany w dziale montażu skrzyń. Zbyt zapewniony, surowca nie brakuje, po uruchomieniu odpowiednich sum na fundusz płac, — w ciągu trzech miesięcy, bez żadnych inwestycji, można zatrudnić dodatkowo 50 robotników niewykwalifikowanych, praca tutaj bowiem jest prosta i nie wymaga specjalnych kwalifikacji.

Przedsięwzięciem na większą skalę byłoby wybudowanie w Kępnie zakładu produkcji płyt wiórowych, zakładu na wzór tworzonych w NRD (niekoniecznie muszą to być wielkie kombinaty). Tylko z Zakładów Drzewnych Przemysłu Leśnego w Kępnie pozostaje rocznie ponad 11.000 m³ odpadów, ponadto w najbliższej okolicy istnieją tartaki w Perzowie, Laskach, Antoninie, Grabowie, nie brak drobnych w nadleśnictwie Bralin. Projekt w tej sprawie przesłano do Ministerstwa Leśnictwa, gdzie od roku czeka na rozpatrzenie.

Ale nie brak i innych możliwości. Miejscowy Zakład

Drobiarski nie dysponuje żadną lokalną bazą surowcową. W związku z tym, miejscowe władze już przed laty doprowadziły do przekazania mu gruntów i zabudowań po PGR Mielęcina. Dotychczas jednak, wbrew logice i zasadom gospodarki, kierownictwo Zakładu, mieszczące się w Ostrowie, nie doprowadziło do zorganizowania bazy brojlerów w przekazanym mu obiekcie. Niszcząca budynki. Drób bywa sprzedawany z innych województw (!). Praca odbywa się tylko sezonowo, podczas gdy własna baza mogłaby ową sezonowość poważnie zniwelować. Ponadto w obiekcie Mielęcina, w najbliższej okolicy powiatu, 30—40 osób znalazłoby zajęcie, niezależnie od wzrostu zatrudnienia w zakładzie w Kępnie. Problem do rozwiązania przy pomocy energicznego nacisku władz wojewódzkich.

Inne możliwości stwarza przejęcie przez ostrzeszowskie Przedsiębiorstwo Chemiczne Przemysłu Terenowego — obiektu utylizacyjnego w Kórzeniu koło Kępna. Uruchomiono tam niedawno produkcję chemicznych środków ochrony roślin, ruszyć ma produkcja eksportowa, przewidywane inwestycje powinny dać

zatrudnienie trzydziestu osobom. To samo przedsiębiorstwo przejęło od Kępińskich Zakładów Przemysłu Terenowego zakład produkcji proszków do prania, co w połączeniu z przekazaną dla tego przedsiębiorstwa częścią pomieszczeń „Bacutilu”, może pozwolić (po remoncie) na stworzenie dodatkowych 20 miejsc pracy.

To nie wszystko. Kępińskie Zakłady Przemysłu Terenowego otrzymały nowy zakład przy ul. Poznańskiej. Gdyby uzyskały około 300.000 zł na budowę magazynu, w „rozluźnionym” pomieszczeniu można by prowadzić pracę na dwie zmiany (surowca nie brak), zatrudniając dodatkowo 30 osób.

Bardzo istotną sprawą dla Kępna jest rozwój chałupnictwa, hamowany przez brak pokrycia surowcowego dla produkcji Kępińskich Zakładów Sportowych Przemysłu

JEST WIELE MAŁYCH, MNIEJSZYCH CZY WIĘKSZYCH MIAST I MIASTECZEK, GDZIE NIE MA PRAWIE ŻADNEGO PRZEMYSŁU, ANI PAŃSTWOWEGO, ANI SPÓŁDZIELCZEGO, NATOMIAST ZNALEZĄBY SIĘ TAM RĘCE DO PRACY. (...) RZECZ NIE NA TYM POLEGA, ŻEBY ZWRACAĆ SIĘ TYLKO DO WŁADZ CENTRALNYCH I DOMAGAĆ SIĘ: BUDUJCIE NOWE ZAKŁADY. RZECZ W TYM, ŻEBY SAMEMU SZUKAĆ W TERENIE ROZWIĄZAŃ TEGO PROBLEMU — PROPONOWAĆ RÓŻNE WARIANTY ROZWIĄZAŃ (...)

(Z przemówienia końcowego W. Gomułki na XV Plenum)

Notatki z podróży

Wędrowka po powiecie kępińskim, w której punktami docelowymi były wieś dobre, gospodarne i sprawne w społecznym działaniu, może być dobrą lekcją poglądową tego, co może działać zapał i energia mieszkańców w kształtowaniu oblicza własnej wsi. I chociaż często jeszcze można dostrzec braki i stare zaniedbania, ogólne wrażenie jest dobre, optymistyczne. Oto kilka notatek z brulionu dziennikarskiego.

LASKI. Duża, ładna wieś w gromadzie Trzcinica. Od razu rzuci się w oczy przybyśzowi, że tu się coś robi. Kanalizacja już założona, ostatnie przewody wodociągowe doprowadza się do mieszkań robotników PGR-owskich i rolników. Wkrótce zaczną się brukowanie ulic i urządzonych wcześniej chodników, a w maju rozpocznie się budowa basenu kąpielowego z trampoliną i brodzikiem dla dzieci. W zamku, wielkiej dziewiętnastowiecznej chłuba budowlą, z wysoka wieżą pośrodku, mieści się Szkoła Przysposobienia Rolniczego. Wysokimi kamiennymi schodami wchodzi się od strony parku do pięknej świetlicy PGR-owskiej. Dwa (!) telewizory,

podręczna biblioteka, książki i kawa. Za stolikiem z czasopismami znany we wsi i ceniący nauczyciel i kierownik klubu — Ludwik Aslanowicz. W tej świetlicy rozmawiamy o Laskach. Wieś gospodarna, z dużymi ambicjami. Zajęła II miejsce w Konkursie Higienizacji Wsi, zorganizowanym przez Prezydium WRN, Komitet Higienizacji woj. poznańskiego i „Głos Wielkopolski” — w roku 1963. Wkrótce otrzyma nagrodę 400 tys. zł. Dobra współpraca wsi z PGR-em, daje obu stronom wiele korzyści. PGR w Laskach to zresztą jeden z najlepszych w powiecie. Wieś od lat współpracowniczy z Trzcinicą. To siedziba władz gromadzkich. Ale na razie jeszcze bez porządnego budynku dla władzy. W Trzcinicy w czynnie społecznym mieszkańcy wznoszą nowy murowany budynek GRN. Będą tam też jeszcze zakłady wodociągowe. Współzawodnictwo Lasek z Trzcinicą dopinguje obie wsi do społecznych inicjatyw.

ROZWOJ DZIAŁALNOŚCI KULTURALNEJ NA WSI WINIEN BYĆ OPARTY O LEPszą KOORDYNACJĘ ŚRODKÓW, PRZEZNACZONYCH NA TĘ DZIAŁALNOŚĆ, ZARÓWNO PRZEZ RADY NARODOWE, JAK I PRZEZ PRZEDSIĘBIORSTWA PAŃSTWOWE I SPÓŁDZIELCZE, ORGANIZACJE SPOŁECZNE I INSTYTUCJE ORAZ O SZEROKI UDZIAŁ INICJATYWY SPOŁECZNEJ.

(Z też na IV Zjazd PZPR)

Ło egzamin na wyższą kategorię przed specjalną komisją Wydziału Komunikacji Prezydium WRN, podnosząc swoje kwalifikacje. Był to dobry pomysł — połączenia kursu i egzaminu — ze Złotem Traktorzystów. Było i uroczyście i pożytecznie. Władysław Markiewicz — I sekretarz ZP ZMW w Kępnie nie bez dumy mówi o młodych traktorzystach, o ich ofiarności, o społecznej inicjatywie chłopców i dziewcząt.

*

Ostatnim budynkiem wsi Myjomicie jest szkoła. Tuż za

nią, nie dalej niż 50 metrów, stoi Młodzieżowy Dom Kultury w Ostrowie. Po między obydwojema sąsiedami współpraca układa się dobrze. O Klubie ZMW w Ostrowie rozmawiam z kierownikiem szkoły w Myjomicach — Tadeuszem Falszewskim. Właśnie przygotowuje kolejną premierę zespołu dramatycznego Klubu ZMW w Ostrowie. Ślady tych przygotowań widać na scenie sali imprezowej Domu Kultury. Fragmenty dekoracji, kostiumy i rekwizyty na zapleczu. Obok — klub, kawiarnia, biblioteka. Nie ma żadnego personelu etatowego. Wszystkie obowiązki w klubie i bibliotece pełnią społecznie i miejscowi działacze ZMW. Pieniądza na wyposażenie klubu przynosi im

dochód z przedstawień teatralnych i imprez tanecznych. Przewodniczący Koła ZMW — Bogumiła Kowalczyka, szukała długo, wreszcie odnaleźliśmy go pod Myjomicami w polu na traktorze. Opowiedział trochę szczegółów o pracy klubu. Ma klub trzy sekcje: teatralną, muzyczną i dyskusyjną — o programach telewizyjnych. Zespół teatralny grupuje dwudziestu członków. Występował wielokrotnie poza macierzystym klubem, a ostatnio nawet w Kępnie i Ostrowie.

Młodzi traktorzyści z Ostrowca i Myjomic, i cała młodzież ostrowska — znalazła w swoim klubie miejsce do odpoczynku, nauki i zabawy. A w gospodzie od czasu powstania klubu frekwencja znacznie zmalała.

W ROZWOJU SŁUŻBY ZDROWIA NA WSI W WIĘKSZYM NIŻ DOTYCHCZAS STOPNIU, WINNA UCZESTNICZYĆ LUDNOŚĆ WIEJSKA, PRZY ODPOWIEDNIEJ POMOCY ZE STRONY PAŃSTWA (...). WAZNYM ZADANIEM POZOSTAJE DALEKA ROZBUDOWA SIECI SZPITALI, A ZWŁASZCZA SZPITALI POWIATOWYCH.

(Z też na IV Zjazd PZPR)

cówki służby zdrowia. Od tego czasu sporo tam się — właśnie dzięki społecznej inicjatywie — zmieniło. Społecznymi środkami dokonano rozbudowy szpitala. Zebrano w rozmaity sposób, przede wszystkim drogą opodatkowania się pracowników kępińskich zakładów pracy, około 750 000 zł. Ponadto wiele prac wykonano w czynnie społecznym. Część środków, potrzebnych na rozbudowę, uzyskano z nadwyżek, wypracowanych przez miejscowe spółdzielnie,

Wynikiem społecznej inicjatywy jest połączenie oddzielnych pawilonów, droga do budowania fragmentu lecznicy. Uzyskano w ten sposób nie tylko dogodniejsze warunki funkcjonowania szpitala, lecz ponadto nastąpiło częściowe rozładowanie panującej ciasnoty. Przybyło bowiem kilka nowych pomieszczeń. W ten sposób, zaradni i gospodarni kępińscy, zrobili coś dla miasta a przede wszystkim — dla siebie.

Terenowego. W szczytowym okresie wytwórnia ta zatrudniała nawet 430 chałupniczek. Należałoby dążyć do pełnej realizacji zatwierdzonego planu dostaw surowcowych, systematycznie niedotrzymywanego. Oprócz wzrostu liczby chałupniczek, przedsiębiorstwo mogłoby wtedy dodatkowo zatrudnić 15 osób.

I na koniec Wielobranzowa Spółdzielnia Pracy. Podjęto starania o utworzenie działu usług napraw sprzętu mechanicznego, w tym samochodów i motocykli. W załatwianiu jest sprawa pomieszczeń. Oprócz korzyści, płynących z powstania w Kępnie tego rodzaju placówki, powstanie możliwość zatrudnienia nie mniej niż dziesięciu osób.

Z pewnością nie są to wszystkie rezerwy, których dostrzeżenie i wykorzystanie może przysporzyć powiatowi kępińskiemu dodatkowych miejsc pracy, a tym samym wpłynąć na warunki bytu miejscowego społeczeństwa. Ale wspomniane wyżej propozycje wskazują na niemałą dozę inicjatywy miejscowego aktywu.

Szkoła

w pół roku

Stara szkoła w Krąkowie była mała i ciasna. Dwie izby lekcyjne w jednym budynku, trzecia — osobno — na drugim końcu wsi. Przed dziećmi było tu w całej wsi tylko stu uczniów, dzisiaj już dwukrotnie więcej. Prawie trzy czwarte mieszkańców — to kolejarze. Na kolei pracował też kiedyś obecny kierownik szkoły — Józef Przygoda. Swoją ze swoim nałajepiej może się dogadać.

Postanowiono więc rozbudować szkołę. W pierwszych tygodniach ubiegłego roku zebrał się komitet organizacyjny. Kiedy w dwa miesiące później jego członkowie zaprosili już wszystkich rodziców na zebranie do szkoły — zaczęli wszystko od siebie. Pierwsi zadeklarowali po dziesięć dniówek roboczych na budowie. Później w trakcie roboty wielokrotnie je oczywiście przekroczyli. Ale przykład już był. Posypały się dalsze zobowiązania, a w ślad za nimi ruszyła robota. W czerwcu zaczęto kopać fundamenty, w grudniu do nowego skrzydła szkoły wprowadzali się uczniowie. Ale przed tym, przy budowie pracowali wszyscy z przewodniczącym komitetu rozbudowy Adamem Nawrockim, kierownikiem Józefem Przygodą i nauczycielem Czesławem Grzesiakiem na czele, PGR Hanulin dał żwir, Prezydium Powiatowej Rady Narodowej sporo pieniędzy na budulec, Gminna Spółdzielnia środki transportu, a wszyscy rodzice wiele pracy i zapału. Rolnik Franciszek Olejnik na dziesięć dni zgłosił się do pracy z własnym koniem. Kolejarze: Stanisław Michnik i Stanisław Przybylski 30 dni przepracowali przy zakładaniu instalacji elektrycznej, a maszynista kolejowy Józef Jasiak jak tylko wracał z trasy, szedł na robotę, nawet nikomu nie zgłaszając swojej obecności. Pomagali też w budowie kobiety, a najwięcej Cecylia Baborowska i Władysława Michalczykowa. 28 grudnia nowa część szkoły oddana została do użytku. Dwie jasne klasy, pokój nauczycielski, biblioteka, kancelaria i pokoiki na pomoce naukowe. Na piętrze dwa mieszkania dla nauczycieli. Młodzież szkolna z Krąkowie — jak mówiono we wsi — nie niszczy ławek, ścian i sprzętu, wie, jak należy je cenić. Zna wartość pracy, lubi swoją szkołę. I jest z niej dumna, a pewnie też i ze swoich rodziców. Jest z czego. W ciągu pół roku zbudowali duży piekny, murowany budynek. Własnymi rekoma. Dosłownie.

Stronę opracowali:

OLGIERD BŁAŻEWICZ,
PIOTR ŻYCKI

Dr Stawski oczekiwany

roku około 44.000, a razem z robocizną wkład perzowian wyniósł 140.000 zł. W roku bieżącym znów deklaracje gotówkowe opiewają na 40.000 zł, a na robocizną na 30.000 zł. Razem więc (gromada liczy 4.200 obywateli) społecznym wysiłkiem świadczone na budowę ośrodka zdrowia w Perzowie ponad 210.000 zł.

Budynek stoi pod dachem, w tej chwili trwają roboty tynkarskie. Pomieści on gabinet lekarski i dentystyczny, gabinet zabiegowy, a także mieszkanie oraz garaż. Na 22 lipca, dzięki pomocy finansowej SFOS, perzowianie będą szczęśliwi się nowiutkim ośrodkiem zdrowia, jakiego poza-

zdrósza im mieszkańcy innych gromad. Dr Stawski z Kępna czeka już na przeprowadzkę — miejscowi obywatele na jego przybycie.

Oto przykład rzetelnej inicjatywy, który objął ogół mieszkańców, gromady, z młodzieżą zrzeszoną w harcerstwie włącznie.

★

Kępiński Szpital Powiatowy sływał z ciasnoty i braku bezpośredniego połączenia między poszczególnymi budynkami. Między innymi na naszych łamach omawialiśmy przed laty trudności tej najważniejszej w powiecie pla-

U progu międzywojennego XX-lecia

„W głodnych i zrozpaczonych tłumach był zamęt, nieufność do „pańskich” rządów(...) Tu i ówdzie buchała jak ogień spod ziemi nienawiść, głód dorwano się nareszcie do sytego życia(...) Trzeba było te tłumy albo wziąć w mocne kleszcze, albo na to trzeba było mieć te kleszcze, policję, wojsko (...) albo zyskać ich zaufanie”.

Słowa te napisał Stanisław Thugutt — minister spraw wewnętrznych pierwszego gabinetu międzywojennej Rzeczypospolitej, tzw. Tymczasowego Rządu Ludowego Republiki Polskiej, powstałego w Lublinie 7 listopada 1918 roku. „Kleszczami” rząd ten jeszcze nie dysponował. Należało więc starać się o zaufanie mas. Wydano więc w tym celu manifest, obiecujący szerokie reformy społeczne i polityczne. Pozyskane w ten sposób zaufanie zostało rychło zawiedzione. A gdy masy ludowe poczęły domagać się wprowadzenia w życie danych obietnic — wywłaszczenia obszarów, upaństwowienia przemysłu, współudziału robotników w zarządzaniu zakładami, ubezpieczeń od bezrobocia i chorób, bezpłatnego szkolnictwa — okrzepła już władza burżuazyjno-obszarnicza postawiła przeciwko nim policję i wojsko. Swoistej wymowy nabiera fakt, że jednym z pierwszych aktów rządu Moraczewskiego był dekret o użyciu wojska „w wypadkach wyjątkowych” oraz dekret o stanie wyjątkowym i sędach doraźnych.

Już 21 listopada 1918 roku dochodzi do krwawych starć w Zagłębiu Dąbrowskim, podczas których padło pięciu robotników; 22 grudnia wojsko i żandarmeria rozbiła demonstrację proletariatu Warszawy zabijając 5 i raniąc 14 osób; 29 grudnia wojsko otworzyło ogień do strajkujących robotników rolnych i chłopów w Kozłowie (Płockie), kładąc trupem 5 osób; w październiku 1919 roku stłumiony został strajk górników Zagłębia, kolejarzy oraz powszechny strajk robotników rolnych.

Wydarzenia te znalazły swoje odbicie w Wielkopolsce, zwłaszcza wśród silnie liczebnie proletariatu wiejskiego, którego położenie było szczególnie ciężkie. Właściciele majątków z zasady nie wy-

placali bieżąco ani niedźnych, zasług, ani deputatów. Na żądania robotników obszarów odpowiadał terrorem, masowo zwalniając ich z pracy i wyrzucając z mieszkań. Doprowadzeni do rozpaczki farnale, przystąpili do akcji strajkowej. W kwietniu 1920 roku zastrajkowali robotnicy w 160 majątkach powiatów: Poznań, Wschód, Środa, Srem, Jarocin i Września. Widząc nadciągającą burzę, obszarnicy zażądali od wojewody poznańskiego pomocy wojskowej. Dowództwo Okręgu Generalnego tworzy w tym celu specjalne jednostki, a Departament Sprawiedliwości b. Dzielnicy Pruskiej (Wielkopolska posiadała jeszcze oddzielne władze) wydał okólnik do sędziów i prokuratorów, nakazujący bezwzględne karanie strajkujących.

Powszechny strajk proletariatu rolnego Wielkopolski rozpoczął się 11 października 1921 roku, ogarniając swym zasięgiem 15 powiatów. Rozbiewi żandarmi, oficerowie, wojsko i bojówkarze cywili chłostą i katowaniem zmuszali robotników do pracy, a nawet do całowania rąk „jaśniepana” i składania przysięgi, że strajkować już nigdy nie będą*).

Zachowane wspomnienia uczestników strajku mówią o rozmiarach stosowanego terroru. Oto niektóre z nich:

„W Grochowskich Szlachetkich komisarz z Rogowa i 10 żandarmów bili ludzi kołbami a komisarz batem, także i niewiasty brzemienne ponieważ rano i bito(...) Dwa karabiny potrzaskano o ludzi”.

„W Pniewach komisarz wraz z żandarmami (...) rozpoczął za bawę tatarską, bili dzieci, niewiasty, nawet zęby jednej niewiście wybito”.

„Starosta ze Żnina, Marchwicki, ściągnął szwadron ułanów i dał rozkaz bicia lu-

* Sprawozdanie stenograficzne z obrad Sejmu z dnia 26. X. 1921 CVIII str. 39-42.

dzi w Cerekwicy, Świątkowie, Uścikowie. W Cerekwicy rozłożono ławkę na drodze i bito starców i młodych bez miłosierdzia”).

Mimo dzikiego terroru strajk trwał 10 dni i objął ponad 20 tys. ludzi, przynosząc w efekcie obietnicę podwyżki płac. Jednakże obszarnicy nie kwapili się z dotrzymaniem danych obietnic. W niespełna rok później rozegrał się więc następny akt dramatu. 21 sierpnia 1922 roku proletariatu rolny Wielkopolski znów stanął do walki strajkowej. Polała się tym razem robotnicza krew. Na polach obszarnika Lipskiego w Górnicy (pow. ostrowski) padło od kul żandarmerii 4 robotników, rannych było około 30 osób. Setki ludzi wtrącono do więzienia.

A oto fragment wspomnień z przebiegu strajku w majątku Górzno:

„Pierścień wokół chłopów zacierał się coraz bardziej. Nie widząc innego wyjścia, otoczeni rzucili się w stronę wojska(...) Padły strzały, wśród ludzi rozległy się jęki, okrzyki przerażenia. Tłum cofnął się, pozostawiając między nacierającym wojskiem kilku towarzyszy, nie wiadomo — rannych tylko czy zabitych. Z zatrzymanego tłumu wyszedł mężczyzna z małym dzieckiem na ręku. Był to Nowicki. Stał przed porucznikiem. Ten podniósł rewolwer do góry, wystrzelił. Nowicki zwałił się z nogą, a Jadvinia stoczyła się do pobliskiego rowu(...) Na czerwonej łące zaroilo się nagłe od ludzi. Chłopi wciągali do szeregów rannych towarzyszy(...) Znowu rozległo się ochrypłe: w imieniu prawa i Najjaśniejszej Rzeczypospolitej(...) Policja porwała rannego Stefana Lubojańskiego i rzuciła go do trupów Michała Kaczmarka z Kotowiecka, Jana Chrzanowskiego z Lewkowa, Nowickiego i Jana Kona-rzewskiego”).

W takich warunkach proletariatu rolny Wielkopolski wkraczał w dwudziestolecie Polski burżuazyjno-obszarniczej. Był to dopiero początek walki, jaką przyszło mu toczyć przeciwko samowoli jaśniepańskiej.

FELIKS BIŁOS

** Wł. Rogala — Szkic z życia robotników rolnych — str. 28 (Sprawozdanie uczestnika strajku, Wojtkowiaka).

*** 40 lat Związku Zawodowego Robotników Rolnych — Wydawnictwo Związkowe str. 148-149.

Ludzie i maszyny

Kalectwo bez umowy

Pomocnik traktorzysty Bolesław Dolny z Anielina pracę swoją zakończył nagle... Wypadek zdarzył się 11 października 1962 r. na polu rolnika S., gdy niezabezpieczony pas kopaczki ciągnikowej urwał Bolesławowi nogę. Spisano protokół, zrobiono zdjęcia, była milicja, prokurator i ustalono — winę za wypadek ponosi traktorzysta. PZU wypłaciło B. Dolnemu odszkodowanie: 18 000 złotych.

Dlaczego wracamy do tej sprawy? Bo Dolny dzisiaj bezskutecznie szuka możliwości otrzymania renty inwalidzkiej.

✱

Bolek miał 15 lat, gdy ostatek się z matką-starszą na dwuhektarowym gospodarstwie. Było ciężko. Bolesław nie ukończył szkoły podstawowej i fachu jeszcze nie zdobył, a już do pracy iść musiał. Chętny, obrotny i zdolny chłopak najmował się u rolników do każdej niemal roboty. Gdzieś, przed trzema laty w Anielinie, pow. Kalisz, zawiązało się kółko rolnicze i Bolesław Dolny przyszedł doń jako pomocnik traktorzysty. Dziwne to, ale nie uczęszczał na jakikolwiek kurs. Szybko jednak opłanoł arkana obsługi agregatów i maszyn rolniczych. Bywał, że w nawałę prac polowych siadał sam na traktor, obsługiwał i inne maszyny, bez asysty traktorzysty...

Po wypadku okazało się jednak, że nie figurował w ewidencji kadrowej kółka, które nie przyznaje teraz się do niego jako do pracownika. Pracował zresztą bez jakiegokolwiek umowy. W konsekwencji Zakład Ubezpieczeń Społecznych stwierdził, że nie ma podstaw prawnych, by wypłacić poszkodowanemu rentę inwalidzką. Wnioskodawca odwołał się do Rady Nadzorczej ZUS, podając, iż pieniądze (15 zł na godzinę) za pracę zasadniczą — pomoc traktorzysty — otrzymywał osobicie z rąk prezesa kółka; że dyspozytorem maszyn i ludzi był prezes i on decydował, kto ma jeździć w pole do gospodarzy, a kto będzie obsługiwał maszyny; że rozpoczynając karierę pomocnika traktorzysty był jeszcze małoletnim i nie znał się na formalnościach; i wreszcie — że była ustna umowa. Prezes wszystkich kółek zaprzeczył. Twierdził z kolei, że umów pisemnych ani ustnych nie było jak długo kółko istnieje i nigdy nie wypłacał Dolnemu grosika. Rolnicy, u których Bolesław faktycznie pracował, sami jemu płacili sumę na jaką się godził. Nie mógł więc być ubezpieczony. Zresztą kółko nie dysponuje funduszami dla opłacania stałych pracowników.

Rada Nadzorcza ZSU-u, badając wnikliwie ten wypadek, podjęła decyzję o odroczeniu sprawy i powołała dodatkowych świadków. By ustalić, kto faktycznie opłacał Dolnego. Od tego w du-

Haniebny strajk grozi życiu Belgów

Rodzice półtorarocznego Erica Moonsa z Tongerlo na próżno przez 12 godzin wzywali pomocy lekarskiej do chorego synka. Przewieziony w pośpiechu do kliniki małego zmarł po kilku godzinach.

Kiedy chory na serce robotnik polski Piotr Grzegorzczak z Neuville-en-Condroz poczuł się źle, żona jego nie mogła doprosić się lekarza. Pogotowie, do którego się zwróciła, obiecało przysłać karetę (tylko w ten sposób można się dostać do przepelnionego szpitala), ale nie tego potrzebował choremu. Grzegorzczak zmarł tegoż dnia.

Każda doba, począwszy od 1 kwietnia znaczy się w Belgii tego rodzaju tragediami. Nie zawsze następuje śmierć, ale troska i strach na dobre zagnieździły się w każdej belgijskiej rodzinie. Pozostało tylko 2 tys. lekarzy, strajkuje 10 tys., z czego połowa umknęła za granicę.

Społeczeństwo odwróciło się od tych, którym zwykło powierzać z zaufaniem opiekę nad swoim zdrowiem. Szczytny zawód lekarski powszechnie napiętnowano. Od czuli to na własnej skórze nawet ci, którzy pozostali na posterunku. Padają oskarżenia coraz gwałtowniejsze. Robotnicy i urzędnicy w demonstracyjnych pochodach w całym kraju noszą transparenty z napisem „lekarze-zbrodniarze” (rymuje się i po francusku). Domy, gdzie mieszkają lekarze, wysmarowano smołą, szyby wybito, stojące na ulicach auta uszkodzono.

Wojskowa służba zdrowia oddała się do dyspozycji ludności. Ostatnio rząd ogłosił mobilizację lekarzy rezerwistów. Ci, którzy nie stawiają się w oznaczonym terminie od pracy, będą uznani za deserterów. Powstała delikatna kwestia ekstradycji zbiegów — chodzi przecież o kraje, związane z Belgią sojuszem atlantyckim.

Jak doszło do tej niespotykanej chyba w dziejach sytuacji?

Problem narastał od czasu, kiedy postępowe siły w Belgii wystąpiły z żądaniem wprowadzenia ubezpieczeń społecznych na wzór tych, jakie po wojnie stworzył w Anglii rząd labourystowski, a polegającym na tym, że każdy obywatel ma prawo zapisać się, według własnego wyboru, do opłacanego przez państwo lekarza, który ze swej strony

wpisuje do swego rejestru określoną liczbę pacjentów.

Podjęta przez socjalistycznego ministra opieki społecznej Leburtona reforma zmierzająca do tego, by istniejący system ubezpieczeń społecznych, bardzo niedoskonały, podporządkowany rozgrywkom międzypartijnym, niewiele przynoszący klasie robotniczej, a jednocześnie deficytowy, zastąpić skutecznym, przez utworzenie Krajowego Instytutu Ubezpieczeń Społecznych, którym zarządzałoby lekarze.

Lekarze, którzy zawrą umowę z Instytutem, w zamian za specjalne uprawnienia społeczne będą musieli dostosować się do ograniczonego pulapu kosztów leczenia (w myśl nowej ustawy składki ubezpieczeniowe dla pracujących wzrosną, koszty usług lekarskich zmaleją, a wdowy, sieroty, inwalidzi i renciści leczyć się będą bezpłatnie). Pozostający poza umową — „wolni” lekarze będą mogli wyznaczać sami wysokość opłat dla chorych, którzy za tę formę leczenia będą musieli płacić odpowiednio więcej.

Zdaniem strajkujących, lekarze objęci umową staną się „niewolnikami darmowiczów”, którzy będą ich „ekspluatawali”. Kiedy rząd zaproponował, by dla zapobieżenia ewentualnym nadużyciom wprowadzić karty kontrolne chorych, lekarze uznali to za zamach na tajemnicę zawodową. Strajkujący utrzymują jednocześnie, że lekarze „wolni” staną wobec groźby zmniejszenia zarobków.

Ze całej aspektu tego strajku przedstawia się haniebnie — co do tego opinia społeczna wszystkich krajów zachodnich pozostaje zgodna, z wyjątkiem niektórych związków zawodowych — lekarzy, ostentacyjnie manifestujących swoją solidarność z belgijskimi kolegami. Ale nawet i tam słychać głosy, że moralnej straty prestiżu i zaufania do lekarzy, spowodowanej wypadkami śmierci wśród ludności Belgii, nie zdoła powetować nawet najlepiej wyważona ustawa o ubezpieczeniach społecznych.

„Można pozbawić swoich współobywateli gazu, środków transportu czy elektryczności — pisze francuski „L'Express” — ale nie wolno skazywać ich na śmierć”.

JADWIGA ROJEK

żej mierze zależy przyznanie renty poszkodowanemu.

Byliśmy w Anielinie, Tykadłowie, Michałowie, Witoldowie — w wioskach, w których Dolny pracował. Rozmawialiśmy z gospodarzami i członkami zarządu. Wszyscy potwierdzali słowa Dolnego. Płacili mu tylko za dodatkową robotę, a za wynajęcie i obsługę maszyn pobierał od nich opłatę przez kółka. Czy on z kolei wypłacał pomocnikom traktorzysty — tego nie wiedzieli. Sądzą jednak, że musiał Dolny coś otrzymywać, bo przecież nikt za darmo nie pracuje. Wszyscy bez wyjątku z uznaniem wyrażali się o Bolesławie. Żal im było chłopca i matki.

Niestety, nie ma dokumentów, które by stwierdzały, iż kółko zlecało mu pracę. Członkowie kółka oraz zarządy niejednokrotnie domagali się od prezesa spisaną umowę o pracę z traktorzystą i jego pomocnikiem — jednak bezskutecznie... Cena tego niedopatrzania była wysoka: kalectwo młodego chłopca i brak stałego dlań zabezpieczenia.

Jak rozwiązać tę trudną kwestię? Wnieść władze ZSU-u za to, że oddaliły w I instancji wniosek Dolnego? Zakład przyznaje renty ze składek ubezpieczonych, za czas pracy określony ustawą. Bez umowy o pracę trudno ustalać jak długo był on zatrudniony. Zresztą nie chodzi tylko o ten jeden przykład w Anielinie. Kółek rolniczych mamy w województwie poznańskim 2774 a w nich maszyny i ludzie.

LIDIA JANASKOWA
MIROSLAW IDZIOREK

CO ZOBACZYMY

PONIEDZIAŁEK: 10.30 — „Balada o żołnierzu” — film fabularny produkcji radzieckiej, 17.05 — dla dzieci „A co dalej?” i „Program z kijem”; 17.35 — film seryjny „Przygody Robin Hooda”, 18.15 — „Fregata CEBE” — program publicystyczny ukazujący wyniki transakcji handlowych na obcych rynkach oraz korzyści, jakie przynosi one gospodarce narodowej, 18.45 — Kino Krótkich Filmów, 19.20 — Magazyn „Eureka”, 20.30 — Teatr TV wystawi widokowo Zdziśława Skowrońskiego w reżyserii Edwarda Dziewońskiego pt. „Kuglarze”.

WTOREK: 17.25 — program publicystyczny Szczecina (przez Poznań) pt. „Narodziny miasta” — z okazji XIX rocznicy wyzwolenia Szczecina, która przypada 27 kwietnia, 18.25 — „Prezentujemy młodych” — program z cyklu „Muzyczne XX-lecie”, 18.55 — program publicystyczny z Katowic pt. „Proponujemy”, 19.20 — „Zapraszamy do tańca”, 20.30 — film fabularny produkcji polskiej „Głos z tamtego świata” (od lat 16).

ŚRODA: 10.25 — „Prześladownia” — film z serii „Dr Kildare”, 15 — Koncert z okazji 94 rocznicy urodzin W. Lenina, 17.05 — „Dzień dobry koleżanki i koleżki” oraz „5X dlaczego”, 18 — film dla dzieci pt. „Mały świat”, 18.50 — poznańska audycja cykliczna „O sprawach najistotniejszych”, 19.20 — Wszelchnia TV z Krakowa przygłotuje program pt. „Lenin w Poroninie”, 20.30 — film z serii „Dziś i jutro przez prerie”, 21.20 — program publicystyczny pt. „Najbliższe lata”, w którym omówione zostaną korzyści międzynarodowego podziału pracy, specjalizacji i kooperacji krajów RWPG, 21.50 —

program „Muzycznego XX-lecia” z cyklu „Wybitni artyści polscy” — wystąpi Jan Ekier.

CZWARTEK: 17.05 — „Na dalekich drogach” i „Zrobimy to sami”, 18.05 — program publicystyki młodzieżowej „Prawo równego startu”, 18.40 — „Spotkania z przyrodą”, 19.10 — Młodzieżowy Klub TV „Proton”, 20.30 — publicystyka pt. „Hula Zygmun”, 21 — Teatr Kobra wystawi widokowo sensacyjne w pióra Z. Skowrońskiego i J. Bratkowskiego, pomysłu Donalda Houbiga pt. „Porwanie”. Wystąpią: E. Czyżewska, A. Łapicki, M. Czechowicz, W. Golas, W. Gliński i inni (zabawna historia o walce konkurencyjnej dwóch gangów amerykańskich).

PIĄTEK: 17.05 — „O nas i dla nas”, 17.50 — poznańskie „Mówią fakty”, 18.10 — Wielokropek, 18.30 — Wszelchnia TV: „Adolf Wawski”, 19 — sprawozdanie z międzynarodowego turnieju szachowego, 20.35 — Łódzki Teatr TV wystawi sztukę pt. „Cela 267” wg „Reportażu spod szubienicy” Juliusza Fućzika w reżyserii I. Kanickiego.

SOBOTA: 9.45 — film produkcji angielskiej „Marcia”, 17.05 — Telekonkurs „Polska i świat współczesny”, 18.05 — sprawozdanie z turnieju gimnastycznego kobiet Polska — Węgry — NRD, 19.20 — Wszelchnia TV w programie z Krakowa „Alma Mater Jagiellonica”, 20.40 — z cyklu „Portrety” — W. Szekspir, 21.40 — program rozrywkowy „Poznajmy się”, 23.30 — film seryjny „Dziś i jutro przez prerie”.

NIEDZIELA: 15 — poznańska „Niedzielnia biesiada”, 16.05 — Echo tygodnia, 16.20 — Teatrzyk dla przedszkolaków — „Leśne piosenki”, 16.50 — „Afrykańscy geniusze” z cyklu „Ziemie, ludy, obyczaje”, 18.35 — Teleturniej „Dobry wojak Szwajk”, 20.30 — sprawozdanie z finału turnieju szachowego, 21.35 — z Budapesztu koncert muzyki jazzowej.

Nie sprzedawać papierosów młodzieży!

Prasa krajowa i zagraniczna poświęca ostatnio wiele miejsca szkodliwemu skutkom palenia papierosów. Na ten temat wypowiadają się przede wszystkim lekarze-naukowcy. Najbardziej niepokojącym zjawiskiem jest jednak fakt, że palaczami papierosów są także młodzi. Od lat walczą z tym nałogiem u młodzieży nauczyciele. Czy skutecznie?

Dyrektor Liceum Ogólnokształcącego nr 8 (ul. Głogowska), Leon Macniak, wieloletni pedagog powiedział nam, że przypadki palenia zdarzają się w każdej klasie. Za schwytanie ucznia na paleniu obniża się stopień z zachowania, zgodnie z regulaminem szkoły. Młodzież jednak najczęściej pali poza terenem szkoły, m. in. na tzw. prywatkach, które b. często odbywają się bez opieki starszych.

O szkodliwości palenia dla zdrowia pedagodzy rozmawiają nie

tylko z uczniami, lecz także z rodzicami. Ci ostatni nie zawsze jednak należycie reagują na sygnał szkoły, jeśli ich dziecko pali. Zdaniem naszego rozmówcy — w walce o niepalenie można by osiągnąć lepsze rezultaty, gdyby rodzice stali się bardziej uczuleni na tę plagę wśród młodzieży, a również gdyby wprowadzono zakaz sprzedaży papierosów dzieciom i młodzieży.

Takie samo stanowisko zajmują wieloletni kierownik Szkoły Podstawowej nr 26 z ul. Berwińskiego, Feliks Kapala. Jak wynika z jego oświadczenia, zdarzają się przypadki palenia papierosów nawet przez dzieci 9 latnie. I w tej szkole zwraca się szczególną uwagę na systematyczne zwalczanie tego nałogu. Na lekcjach wychowawczych nauczyciele przedstawiają dzieciom wszystkie szkodliwe skutki palenia. Pogadanki na ten temat odbywają się również na Uniwersytecie dla Rodziców.

Zdaniem p. Kapala dzieci mają przy sobie za dużo pieniędzy na własne wydatki. Stąd większa pokusa na zakup papierosów.

Odwolaliśmy się ponadto do opinii lekarza, dyrektora Wojewódzkiego Szpitala Dziecięcego, dr. M. Stabrowskiego. Oto jego zdanie:

Musimy zrobić wszystko, by uchronić dzieci i młodzież przed skutkami palenia papierosów. Nie ulega wątpliwości, że dla rozwoju młodego organizmu palenie tytoniu jest niezwykle szkodliwe. Dym ma bardzo zły wpływ na błonę śluzową górnych dróg oddechowych, a przede wszystkim na tzw. nabłonek rzęskowy, spełniający rolę ochronną, zabezpieczającą dalsze odcinki dróg oddechowych, zwłaszcza płuc. Drażnienie dymem tytoniowym błony śluzowej powoduje wytwarzanie dużej ilości śluzu pokrywającego nabłonek i drażniący drogi oddechowe. Nie bez szkodliwego wpływu jest również przedostawanie się do młodego organizmu drobnych nawet cząstek nikotyny, która jest trująca.

— Bardzo często, my lekarze, spotykamy się u dzieci i młodzieży z przypadkami, kiedy palenie papierosów utrudnia a czasami nawet wręcz uniemożliwia

leczenie takich chorób jak: zapalenie tchawicy i oskrzeli lub gardła. Medycyna bezspornie ustaliła zły wpływ palenia tytoniu na przewód pokarmowy, a przede wszystkim żołądek. Wrzody żołądka i dwunastnicy spotykane niejednokrotnie u dzieci 11—13 letnich mają niewątpliwie związek z przedwczesnym paleniem papierosów.

— A ponadto młodzi chłopcy i dziewczęta bardzo często nie zdają sobie sprawy jak śmiesznie i głupio wyglądają z palącym się papierosem w ustach.

Z cytowanych wypowiedzi wynika, że palenie wśród dzieci i młodzieży mogłoby się zmniejszyć, gdyby wszyscy rodzice bardziej w tym zakresie współpracowali ze szkołą i lekarzami. Dalszy krok — to uniemożliwienie młodzieży, kupowania papierosów. Proponował to niedawno „Express Poznański”. — „Głos” przyłącza się do tego słusznego wniosku. Teraz zależy już tylko od władz miejskich, czy podejmą one taką decyzję. Zdajemy sobie sprawę, że taki krok nie zlikwiduje w zupełności palenia wśród młodzieży i dzieci, ale na pewno w poważnym stopniu zmniejszy liczbę młodych palaczy. (a—s)

INFORMUJEMY

Dyrekcja Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych, ul. Głogowska 90, przyjmuje do 15 maja br. zapisy do klas I. Egzamin wstępny z przedmiotów plastycznych odbędzie się 25 i 26 maja.

Apel młodzieży ukraińskiej do uczniów szkół poznańskich

Zadziergnięte przed kilku laty więzy przyjaźni pomiędzy społeczeństwem ukraińskim a wielkopolskim oraz żywe kontakty osobiste coraz bardziej się rozszerzają.

Ostatnio o poznańskim Parku-Pomniku na Cytadeli i o 19 rocznicy podpisania Układu o Przyjaźni, Pomocy Wzajemnej i Współpracy pomiędzy Polską i ZSRR pisało „Sowietskije Podolije”. Artykuł ten znalazł żywy oddźwięk wśród uczącej się młodzieży z ukraińskiego miasteczka Czezurowicze obwodu Chmielnickiego. Komсомolska młodzież szkół średnich i drużyna pionierska tego miasteczka, dla uczczenia 19 rocznicy Układu Kwietniowego, nadesłała do Spółczesnego Komitetu Budowy Parku-Pomnika na Cytadeli przesyłkę z nasionami kwiatów wraz z listem. W liście tym czytamy m. in.:

„Wysyłamy do Was najlepsze gatunki nasion kwiatów, które rosną obok naszej szkoły. Prosimy przyjąć te kwiaty i niech zawsze kwitną one w Parku-Pomniku Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i braterstwa broni. Wiele naszych żołnierzy z miast ukraińskich zginęło w Polsce. Być może niektórzy z nich polegali, walcząc o Wasze miasto i pochowani są na wspólnym braterskim cmentarzu. My, uczniowie czezurowickiej szkoły średniej i drużyna pionierska zwracamy się do wszystkich uczniów szkół poznańskich, abyście, drodzy Koledzy i Przyjaciele,

Prasowy Przegląd Tygodnia

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej, Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich i Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych zapraszają na kolejne spotkanie w ramach Prasowych Przeglądów Tygodnia, które odbędzie się w niedzielę, 19 bm., o godz. 11 w sali konferencyjnej TWP, ul. Czerwonej Armii 69 II ptr.

Prelegentem będzie Antoni Władysław Walczak, publicysta Zachodniej Agencji Prasowej. Wstęp wolny.

Wydawnictwo Poznańskie w Dniach Oświaty

Wydawnictwo Poznańskie, obejmujące swoim zasięgiem działania region Wielkopolski oraz ziemie zachodnie i północne, w ramach obchodu tegorocznych Dni Oświaty, Książki i Prasy postawiło sobie za zadanie uwypuklić sprawy ziem zachodnich i północnych poprzez popularyzację bogatego dorobku wydawniczego publikacji poświęconych przeszłości i teraźniejszości tych ziem. W tym celu w dniach Zjazdu Pisarzy Ziem Zachodnich w Poznaniu w Pałacu Kultury (8—10 maja) odbędą się liczne spotkania czytelników z autorami w Poznaniu, miastach i osiedlach Wielkopolski. WP weźmie również udział w kiermaszach książek organizowanych w Dniach Oświaty w Poznaniu, Warszawie, Łodzi, Kaliszu, Bydgoszczy, Koszalinie, Szczecinie i Zielonej Górze oraz urzędzi, wspólnie z Domem Książki, liczne ekspozycje okienne książek w księgarniach w Wielkopolsce i na ziemiach zachodnich.

Przygotowano ponadto pogadanki radiowe, audycje telewizyjne poświęcone najcenniejszym publikacjom przedstawiającym dorobek 20-lecia PRL oraz pogadanki i odczyty dla szkół o powstaniu książki, z uwypukleniem jej roli w życiu człowieka.

Dużym wydarzeniem dla mieszkańców Poznania i dla licznych gości odwiedzających nasze miasto będzie otwarcie pod koniec Dni Oświaty wystawy przedstawiającej dzieło 600 lat książki w Poznaniu, której współorganizatorem jest również Wydawnictwo Poznańskie. (na)

Apel młodzieży ukraińskiej do uczniów szkół poznańskich

Zadziergnięte przed kilku laty więzy przyjaźni pomiędzy społeczeństwem ukraińskim a wielkopolskim oraz żywe kontakty osobiste coraz bardziej się rozszerzają.

Objęli szefostwo nad Parkiem-Pomnikiem i mieli go w nieustającej opiece”. Apel podpisali sekretarz komsomolskiej organizacji, W. Kowsza i przewodniczący Rady Drużyny Pionierskiej, J. Szapował.

Przesyłka z nasionami z Czezurowicze nadeszła razem z inną przesyłką z Zaporozża na Ukrainie, zawierającą setkę cebulek mieczyków (gladiolusów) różnych odmian, z przeznaczeniem dla Parku na Cytadeli. (fh)

Słuszną inicjatywę socjologów

Wśród widzów czwartkowego przedstawienia „Don Juana” w Teatrze Polskim przeprowadzono ankietę, mającą na celu rozpoznanie widowni teatralnej Poznania pod względem struktury wieku, wykształcenia, wykonywanego zawodu oraz zainteresowania się w ogólnych zainteresowaniach teatralnych poznańskich widza.

Organizatorzy ankiety: Katedra Socjologii UAM oraz Wydział Kultury Prez. Rady Narodowej Poznania, serdecznie dziękują tym wszystkim, którzy zechcieli odpowiedzieć na pytania postawione w ankiecie. Ankieta przeprowadzona zostanie jeszcze kilkakrotnie w obu teatrach dramatycznych, Operze i Operetce. Katedra Socjologii i Wydział Kultury proszą widzów naszego miasta o liczny w niej udział.

Podkreślić trzeba niezwykle życzliwy stosunek i pomoc, z jaką organizatorzy ankiety spotkali się ze strony dyrekcji poznańskich teatrów. (na)

port. turystyka Bogaty program dwudniowych imprez

W sobotę i niedzielę będziemy mieli możliwość wyboru, na którą udać się imprezę. Odbędzie się ich wiele w kilku dyscyplinach. Wydaje się, że nadal głównym zainteresowaniem cieszyć się będą spotkania piłkarskie.

Lech, już pod „batutą” trenera H. Czapczyka stanie na stadionie im. 22 Lipca do rewanżowego meczu z Zawiszą w niedzielę o godz. 11. W sobotę w spotkaniu o mistrzostwo III ligi Energetyk będzie miał (o godz. 16.30 na „Arenie”) niełatwą przeprawę z Grunwaldem, który po niespodziewanym sukcesie nad Olimpią jest faworytem pojedynku. W niedzielę czekają nas jeszcze dwa spotkania w Poznaniu (o godz. 11): Olimpia — Sparta Szamotuły na Golecinie i Polonia — Górnik Konin w Główniej. W województwie odbędą się następujące mecze: Olimpia Kolo — Zjednoczeni Września, Polonia Leszno — KKS Kępno, Sparta Oborniki — Włocławek, Turkuja — Warta. — Początek wszystkich zawodów o godz. 16.

Na boisku przy ul. Maratońskiej odbędzie się mecz łaskarzy pomiędzy Wartą i Siemianowiczką (godz. 17) podczas którego dwukrotny olimpijczyk J. Siankiewicz (Warta), który zagrał w swojej karierze 540 spotkań i 30 razy reprezentował, przeważnie z powodzeniem barwy Polski, zakończy swoją wyścigową karierę. W drugim meczu w niedzielę spotka się Siemianowiczką z Grunwaldem. Pod znakiem hokeja stać będzie sobota w grodzie Lecha. Odbędzie się następujące rozgrywki: Sparta — Zagłębie Sosnowiec, Stella — AZS Katowice, Start — Grunwald.

Występy lekkoatletów NRD w Wielkopolsce

Po kilku startach naszych zawodników w biegach przełajowych, do dwóch ciekawszych mitingów w lekkiej atletyce dojdzie w pierwszych dniach maja.

W dniu Święta Pracy odbędzie się spotkanie sesyjorów, w kategorii kobiet i mężczyzn pomiędzy reprezentacjami okręgu poznańskiego i Cottbus. Dnia następnego rozegrany zostanie drugi miting w Poznaniu. Program każdego spotkania będzie w zasadzie obejmował inne konkurencje. (x)

Poznańska Unia u progu 50-lecia

Towarzystwo Sportowe Unia, które powstało w 1915 r. z inicjatywy grona młodzieży harcerskiej, w zdecydowanej większości robotniczo-rzemieślniczej obchodzić będzie za rok 50-lecie swego istnienia. Z licznych sekcji, które odgrywały niegdyś rolę w życiu i historii sportu w Wielkopolsce, utrzymała się jedynie sekcja motorowa. Jest ona najstarszą w Polsce i posiada bogatą tradycję.

Unia, której członkowie zasłynęli jako bardzo aktywni działacze konspiracyjni i bojownicy w okresie lat przed pierwszą wojną i w Powstaniu Wielkopolskim przechodziła różne koleje.

W niedzielę Motoklub Unia odbędzie swoje przedjubileuszowe zebranie sprawozdawczo-wyborcze, na którym zakreślona zostanie dalsza działalność społeczno-sportowa Unii, nad którą patronat przyjął Okręgowy Związek Transportowców i Drogowców oraz kilka zainteresowanych zakładów.

Jak corocznie, główną imprezą organizowaną przez Unię, jest wyścig trawiasty o „Złoty Kask” ujęty w kalendarz międzynarodowego Polskiego Związku Motorowego. W tym roku na Woli, po odremontowaniu toru, zobaczmy na starcie w poszczególnych klasach reprezentantów kilku państw. (p)

Komunikaty

Walne zgromadzenie sprawozdawczo-wyborcze KS Posenania odbędzie się 27 bm. o godz. 17 w sali Klubu „Mozaika” przy Starym Rynku 73/74.

WYSTAWY

HALL WYSTAWOWY Pałacu Kultury (I ptr.) — wystawa Ligi Ochrony Przyrody — „Dni Lasu” — g. 9—19

SALON WYSTAWOWY Pałacu Kultury — wystawa rysunków Nikifora (ekspozycja z Muzeum w Nowym Sączu) — g. 10—18.

SALON PTF (ul. Paderewskiego 7) — „Przyroda Pienin” W. Strojnego — g. 10—19.

GALERIA ZPAP (Stary Rynek) — wystawa malarstwa Krystyny Bajorńskiej — g. 10—16.

BWA (Arsenał — Stary Rynek) — wystawa rzeźby Anny Rodzińskiej i r. sunku Heleny Michałowskiej.

w niedzielę Start zmierzy się z Semaforem a Stella z Rzemieślnikiem.

Polonia Sroda gościć będzie w sobotę jedenastkę Rzemieślnika, LKS Rogowo — Semafor; w niedzielę Warta rozegra pojedynek z Zagłębiem, Polonia z AZS i LKS Rogowo z Grunwaldem.

Ponadto mamy w programie: zawody bokserskie Olimpia — Budowlani, mistrzostwa łucznicze (boisko treningowe Warty), regaty kajakowe Ośrodka Szkoleniowego na Warcie i w ramach III Spartakiady Wielkopolski zawody zapasnicze w stylu klasycznym. (x)

Pierwsze zwycięstwo koszykarek AZS-u

W Kielcach rozpoczął się wczoraj finałowy turniej o wejście do I ligi koszykarek. Biorą w nim udział zespoły: Gwardii z Warszawy, Korony z Krakowa, AZS-u z Torunia i AZS-u z Poznania.

W pierwszym dniu poznański AZS odniósł, ciężko wywalczony sukces, wygrywając z AZS Toruń 58:57. Do I przerwy wynik brzmiał: 31:38. W drugim meczu wieczornym, Korona Kraków wygrała z Gwardią Warszawa 40:38 (14:27).

Spotkanie AZS-ów Poznań i Toruń było bardzo nerwowe i chaotyczne. Poznanianki kilkakrotnie grały już ze swoimi wczorajszymi przeciwniczkami i zawsze zdobywały zwycięskie punkty dopiero w ostatnich minutach. Podobnie było wczoraj.

W pierwszych minutach spotkania wydawało się, że nasze koszykarki łatwo rozprawią się ze swoimi przeciwniczkami. Ich akcje były bardzo płynne, rzuty celne, a co najważniejsze, z powodzeniem stosowały szybki atak. Niestety, w następnych minutach zdenerwowanie wdarło się w szeregi poznanianek, słabo kryły najlepszą zawodniczkę z Torunia — Sowińską, i ta, kilka razy, rzucając z bliska, zmniejszała różnicę.

Po zmianie stron, w dalszym ciągu gra jest bardzo nerwowa i AZS Poznań prowadzi zaledwie jednym, najwyższym trzema punktami.

Na 5 minut przed końcem meczu, znowu poznanianki zdobyły się na zryw i uzyskały przewagę 7 punktów, jednak zejście z boiska Mikulskiej, za 5 osobistych przewinień, spowodowało, że Toruń znowu zmniejszył różnicę do 2, a nawet do 1 punktu. Ostatecznie jednak wygrały poznanianki — 58:57. Najwięcej punktów zdobyła dla Poznania: Mikulska — 21, oraz Dolska — Grzeszczuk — 12, a z AZS Toruń — Sowińska — 25.

W dniu dzisiejszym spotkają się: AZS Toruń z Gwardią Warszawa i AZS Poznań z Koroną Kraków.

MACIEJ STABROWSKI

Dwa pojedynki sportowców słonecznej Italii w Poznaniu

Nasze kontakty sportowe z Włochami są coraz żywsze. Wielkopolska znalazła się, dzięki staraniom działaczy zainteresowanych związków, w tym szczególnym położeniu, że będziemy mogli oglądać naprawdę ciekawe mecze reprezentacji Włoch i Polski w hokeju na trawie i piłce nożnej.

26 bm. mecz zielonych hokeistów odbędzie się ostatecznie w Gnieźnie na stadionie miejskim przy ul. Wrzesińskiej. W drugim dniu w Poznaniu, rozegrany zostanie pojedynek Poznań — Rzym. Barw naszych bronić będzie zespół młodzieżowy. Spotkanie oglądać będziemy na boisku hokejowym WKS Grunwald przy ul. Świerczewskiego.

Zabiegom prezesa PZPN Okręgu Poznańskiego dyr. Śledziejewskiego należy zawiadzić, że mecz piłkarski z cyklu olimpijskich rozgrywek eliminacyjnych z Włochami odbędzie się w stolicy Wielkopolski 25 czerwca. Pierwsze spotkanie powyższych zespołów przeprowadzone zostanie we Włoszech. (x)

FOTOGRAFIKA

Piękno Pienin

W ramach planu „importu” wystaw autorów poznańskich, salon PTF przy ul. Paderewskiego 7 eksponuje od minionej środy fotogramy Władysława Strojnego z Wrocławia. Wystawa nosi tytuł „Przyroda Pienin” i obejmuje przeszło 100 zdjęć.

Jeśli ktokolwiek ze zwiedzających wystawę nigdy nie widział Pienin, nigdy nie zetknął się z urzekającym pięknem ich krajobrazu, po obejrzeniu fotogramów Strojnego zyskuje cały, barwny film z tego najpiękniejszego zakątka Polski. Autor celowo chyba podzielił komplet fotogramów na kilka cykliów, takich jak: drzewa, kwiaty, owady i krajobraz. Dzięki temu widz zapozna się nie tylko ze szczegółami charakterystycznymi dla okolicy przełomu Dunajca, ale także ma okazję poznać roślinność i faunę tego rejonu.

Strojny operuje swym obiektywem bardzo precyzyjnie, starając się zawsze utrwalić na kliszy najciekawsze fragmenty otaczającej go w czasie wędrowki przyrody. Przedmiotem jego „fotów” stają się dziwacznie wygięte sosny, barwne mykole sładające na kwiatkach, oryginalne w formie rośliny górskie, także skały i rwące potoki. Wszystko to urzeka, przykuwa wzrok, woliwa kojąco na widza pięknem i pomysłowością ujęcia. Fotografiując zaś drobne rośliny, owady czy ptaki, Strojny nie przenosi ich do swej pracowni, lecz pozostawia je na ich naturalnym tle, w ten sposób rośnie wartość dydaktyczna prac, a sam autor ukazuje się widzowi jako wytrawny fotograf, znający zasady techniki zdjęć krajoobrazowych i przyrodniczych.

Przy tym wszystkim zdjęcia Strojnego posiadają rzadko spotykana wyrazistość, zwłaszcza w oddawaniu szczegółów fotografowanego obiektu, co ma szczególne znaczenie na fotogramach owadów i roślin.

Niemal to samo spostrzeżenie nasuwa się przy oglądaniu zdjęć krajoobrazowych. Te prace odznaczają się głębią perspektywy, niezwykle czysta i wyraźna. Zdjęcia oddają doskonale ukształtowanie terenu, charakterystyczne dla Pienin i ich okolicy, a także znamienne elementy krajoobrazu, jak chwały górskie, układ pól uprawnych, piękno lasu itp.

Tak więc prawie cały zestaw prac Strojnego można za majsterszłyk fotografowania przyrody, polecając wystawę gorąco uwadze młodzieży szkolnej, zwłaszcza tej, która właśnie teraz szuka na mapie Pienin regionów nadających się na spędzenie przyjemnych wakacji.

EUGENIUSZ COFTA

KWIECIEŃ 18 sobota	Bogumiły
	Stońce: 4.58—19.50

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Nieboska komedia”; NOWY — g. 15 i 19 „Ania z Zielonego Wzgórza”; OPERA — g. 19 „Straszny Dwór”; OPERETKA — g. 19 „Serwis Piotrusz” (komedia muzyczna); MARCINEK — g. 16.30 „Tętyrsek i piraci”.

KINA

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Ranny w lesie” (polski 16 l.); BAŁTYK — g. 10, 13, 16 i 19 „Koniec naszego świata” (polski

16 l.); CZTERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Siódmy przy sięgły” (franc. 16 l.); GONG — g. 10, 12, 15 „Gdzie jest generał” (polski 12 l.); g. 18 i 20 „Lotna” (polski 16 l.); GRUNWALD — g. 15 i 19.15 „Przeminek z wiatrem” (USA 14 l.); GWIAZDA — g. 15.30, 18 i 20.15 „Gorączka w El Pao” (franc. 18 l.); HUTNIK — g. 16.45 i 19 „Jak być kochaną” (polski 18 l.); KOSMOS — g. 17 i 19.30 „Rozwód nie będzie” (polski 16 l.); g. 21.30 „Adzida” (polski); MALTA — g. 16, 18 i 20 „Powiernik pań” (franc. 12 l.); OLIMPIA — g. 11.30, 14, 16.30 „Tajemnice Paryża” (franc. 14 l.); g. 19 — wieczór rozrywkowo-filmowy; OSIEDLE — g. 16, 18 i 20 „Śmierć nazywa się Engelchen” (czeski 16 l.); PALACOWE — g. 15, 17.30 i 20 „Taksów-

ka do Tobruku” (franc. 14 l.); PRZYJAŹN — g. 15.30, 18 i 20.15 „Haszke i jego Szejk” (radz. 14 l.); RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Harakiri” (jap. 16 l.); RUSALKI (Szwarcz) — g. 17 i 19.30 „Nietni świadek” (ang. 16 l.); SCALA — g. 16, 18.15 i 20.30 „Złoty człowiek” (weg. 12 l.); TECCZA — g. 16 „Trzy światy Guliwera” (ang. 12 l.); g. 18 i 20 „Sami zakoniani” (włoski 16 l.); WARTA — g. 10—13.15 „non stop — Koncert gwiazd” (dok. 9 l.); g. 15, 17.30 i 20 „Gwiazda szeryfa” (USA 12 l.); WILDA — g. 15, 17.30 i 20 „Dwa złote colty” (USA 16 l.); WRZOS (Lubon) — g. 18.30 Dyskusyjny Klub Filmowy; WRZOS (Mosina) — g. 17 i 19.15 „Szczęście w teczce” (jap. 14 l.); ZNICH (Zabikowo) — nieczynne.

DYŻURY

SZPITAL MIEJSKI IM. RASZEJ (ul. Mickiewicza 2, tel. 533-07) — chirurgia, interna, otolaryng.; SZPITAL MIEJSKI IM. STRUSIA (ul. Szkolna 8/12 tel. 511-11) — okulistyka

MIEJSKIE POGOTOWIE RATUNKOWE (ul. Chelmońskiego 20, tel. 544-44); POWIATOWE PR (ul. Kościuszkii 103, tel. 86-86).

APTEKI: A. Lampego 2, Marcinkowskiego 11, Dzierżyńskiego 107, Dąbrowskiego 76, Głogowska 47 TYLKO DYŻUR NOCNY: Główna 53, Staroleka 79, Winogrady, Śwarszka 6, Ostroga 6.

Program radia i telewizji zamieszczamy na stronie poprzedniej.